

Dariusz Kupisz









(Maria Curie-Skłodowska University, Poland)
<https://orcid.org/0000-0002-9912-944X>
 E-mail: dariusz.kupisz@mail.umcs.pl

Wyprawa łanowa w pismach Andrzeja Maksymiliana Fredry

Expeditions of Łan Soldiers in the Writings of Andrzej Maksymilian Fredro

ABSTRACT

Andrzej Maksymilian Fredro is one of the leading Polish writers of the Old Polish era who dealt with military reform issues. The article presents his ideas on replacing the mass levy with a new type of military unit made up of the peasants appointed in a number proportionate to the size of arable land, presented in his four writings from the period between 1668 and 1675. Those soldiers were designated by the landowners of noble, royal, and Church estates. Initially, Fredro regarded them as mere support for the traditional mass levy and permanent mercenary troops (called in Polish *wojsko zaciężne*). Ultimately, however, he opted for limiting the latter to 5,000 soldiers of the so-called 'quarter army' (in Polish: *wojsko kwarciane* – as a quarter [*kwarta*] of income from the royal lands was to

PUBLICATION INFO			
			e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
			
THE AUTHOR'S ADDRESS: Dariusz Kupisz, the Institute of History of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, 4A Maria Curie-Skłodowska Square, Lublin 20-031, Poland			
SOURCE OF FUNDING: Statutory Research of the Institute of History of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin			
SUBMITTED: 2021.09.29	ACCEPTED: 2022.02.28	PUBLISHED ONLINE: 2022.06.30	
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh		EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl	
			

be used for their upkeep). In place of the mercenary army and mass levy, he proposed an expedition of soldiers drafted per the income or the land area (the number of lans, called in Polish *lan* or, in Latin, *laneus*). He expected as many as several tens of thousands of armed men, which, as practice showed, was unrealistic. In this context, Fredro's proposals did not differ from similar ideas presented in numerous treatises and political writings throughout the seventeenth century. With few exceptions, mass levies and expeditions did not make an outstanding contribution to the history of the Commonwealth wars. However, the writer's reasonable demands concerning the armament of cavalry and infantry, equipping them with large ammunition stocks, limiting the number of wagons, training soldiers, and providing adequate provisions for the army should be pointed out.

Key words: „*lan* soldiers” expedition, mass levy, military history, political and military thought

STRESZCZENIE

Andrzej Maksymilian Fredro jest jednym z czołowych polskich pisarzy doby staropolskiej, zajmujących się problematyką reform wojskowych. W artykule omówiono jego koncepcje związane z zastąpieniem pospolitego ruszenia przez wyprawę z dóbr, zaprezentowane na kartach czterech pism z lat 1668–1675. Początkowo Fredro widział w żołnierzach wystawianych przez posiadaczy dóbr szlacheckich, duchownych i królewskich jedynie wsparcie dla tradycyjnego pospolitego ruszenia i wojska zaciężnego. Ostatecznie opowiedział się jednak za ograniczeniem liczebności tego ostatniego jedynie do 5000 żołnierzy kwarcianych. W miejsce wojska zaciężnego i pospolitego ruszenia proponował wyprawę szacowaną od dochodu lub ilości łąnów. Spodziewał się tą drogą nawet kilkudziesięciu tysięcy zbrojnych, co – jak wykazała praktyka – było nierealne. W tym kontekście propozycje Fredry nie odbiegały od podobnych, licznych koncepcji prezentowanych w wielu traktatach i pismach politycznych na przestrzeni całego XVII stulecia. Pospolite ruszenie i wyprawy nie zapisały się, poza nielicznymi wyjątkami, chlubnie w wojnach toczonych przez Rzeczpospolitą. Należy wskazać jednak cenne i słuszne postulaty Fredry dotyczące uzbrojenia jazdy i piechoty, wyposażenia ich w duże zapasy amunicji, ograniczenia liczby wozów taborowych, szkolenia żołnierzy i odpowiedniego prowiantowania wojska.

Słowa kluczowe: wyprawa łąnowa, pospolite ruszenie, wojskowość Rzeczypospolitej XVII w., Andrzej Maksymilian Fredro, myśl polityczno-wojskowa

Koncepcje wystawiania w miejsce pospolitego ruszenia żołnierzy z określonej ilości łąnów, dymów bądź dochodów pojawiały się w polskim piśmiennictwie od drugiej połowy XVI w. Realny kształt, w postaci wypraw łąnowych, przybrały dopiero w latach 1653–1658, po kilkakrotnym doświadczeniu przez szlachtę ciężkiej służby w ramach pospolitego ruszenia zwoływanego przeciw kilku przeciwnikom, z którymi przyszło się wówczas borykać Rzeczypospolitej. Do wypraw, tym razem dymowych, powrócono jeszcze w 1673 i 1676 r., w dobie wojny z Imperium Osmańskim, a następnie w początkach XVIII w. Choć efekty owych przedsięwzięć były zwykle niezadowolające, żołnierz „wyprawny” stał

się stałym elementem dyskursu politycznego związanego z organizacją polsko-litewskiej armii i obroną granic państwa. Problematyka owego dyskursu w pierwszej połowie XVII w. doczekała się już szczegółowego omówienia, ukazało się także kilka prac poświęconych myśli polityczno-wojskowej drugiej połowy wspomnianego stulecia¹. Nie wyczerpują one jednak wszystkich kwestii związanych z propozycjami zastąpienia wyprawą osobistego obowiązku stawienia się na pospolite ruszenie posiadaczy dóbr ziemskich. W drugiej połowie XVII w. najbardziej wszechstronne propozycje w tym względzie zaprezentował w swych pismach kasztelan lwowski Andrzej Maksymilian Fredro. Zajmowano się już jego piśmiennictwem wojskowym², ale nie analizowano w szerszym zakresie koncepcji wypraw kasztelana lwowskiego, toteż stały się one przedmiotem analizy zaprezentowanej w niniejszym artykule.

Rozwiązania dotyczące organizacji wyprawy z dóbr, prezentowane przez Fredrę, są tym bardziej interesujące, że w odróżnieniu od wielu siedemnastowiecznych pisarzy doświadczył on wielokrotnie opisywanych przez siebie problemów w praktyce. Jako kasztelan dowodził kilkakrotnie pospolitym ruszeniem, dbał z ramienia sejmiku o umocnienia Przemyśla, a w 1658 r. został pułkownikiem piechoty łanowej województwa ruskiego, z obowiązkiem zorganizowania oddziału i poprowadzenia go pod oblegany wówczas Toruń³.

Problem wyprawy poruszał Fredro w kilku swych pracach, pismach i memoriałach, zalecając je jako rozwiązanie doraźne bądź stałą siłę zbrojną państwa⁴. Rozwiązania doraźne, jednorazowe stosowano w czasach jego działalności publicznej w roku 1653, 1655 i 1658. Taki też jednora-

¹ D. Kupisz, *Żołnierz łanowy w polskim piśmiennictwie polityczno-wojskowym za panowania Zygmunta III Wazy*, „Terminus” 2017, 19, 3, s. 665–691; K. Olejnik, *Rozwój polskiej myśli wojskowej do końca XVII wieku*, Poznań 1976; J. Sikorski, *Polskie piśmiennictwo wojskowe od XV do XX wieku*, Warszawa 1991.

² J. Wimmer, *Andrzej Maksymilian Fredro jako projektodawca reform wojskowych*, w: *O naprawę Rzeczypospolitej XVII–XVIII w. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplińskiemu w 60 rocznicę urodzin*, red. J. Gierowski et al., Warszawa 1965, s. 109–124. Nieco informacji podali także Z. Rynuch, *Andrzej Maksymilian Fredro. Portret literacki*, Gdańsk 1980, s. 148–153 oraz K. Olejnik, *op. cit.*, s. 89–96; J. Sikorski, *op. cit.*, s. 182–193, por. przyp. 1.

³ D. Kupisz, *Wyprawy żołnierza łanowego w Koronie w czasach Jana Kazimierza*, Warszawa 2018, s. 228; L.A. Wierzbicki, *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*, Lublin 2011, s. 354; J. Kaniewski, *Sejmiki koronne wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669–1673)*, Katowice 2014, s. 267, 551, 671.

⁴ Kwestię wypraw pominął natomiast w jednym ze swych najważniejszych dzieł, jakim są jego *Militarium*. Pewne elementy systemu wyprawy można tu dostrzec jedynie w odniesieniu do obowiązków wojskowych mieszczan. A.M. Fredro, *Militarium*, t. 1, oprac. M. Tracz-Tryniecki, Warszawa 2015, s. 223.

zowy charakter miała mieć wyprawa zaprezentowana przez kasztelana lwowskiego w memoriale *Pytanie, albo ratiocinatio z strony tureckiej wojny*⁵, napisanym jesienią 1672 r. pod wrażeniem upadku Kamieńca Podolskiego. Miała tu być jedną z wielu formacji składających się na armię. Fredro przewidywał, że z samej Korony w pole wyjdzie 12 000 zaciężnego wojska komputowego, 1500 piechoty wybranieckiej, 2000 Kozaków zaporoskich Michała Chanenki, 1000 piechoty elektora brandenburskiego i 24 000 konnego pospolitego ruszenia. W tym kontekście uznał, że niezbędne jest wzmocnienie piechoty i ją właśnie chciał pozyskać w ramach wyprawy. Uznał, że miasta mogłyby wystawić łącznie 4000 piechoty (największe po 200 ludzi). Chciał, aby osoba mająca więcej niż jedną wieś i zobowiązana do pospolitego ruszenia stanęła na wyprawę osobiście konno, a piechura wyprawiła z racji posiadania każdej następnej wsi. Obowiązek jego wystawienia rozciągał się ponadto na każdą wieś królewską i duchowną, szacując, że uda się w ten sposób zebrać łącznie 40 000 piechoty z wsi i miast⁶.

Zalecał formowanie piechoty niemieckiej złożonej zgodnie z obowiązującymi wówczas zasadami w dwóch trzecich z muszkietarów, a jednej trzeciej z pikinierów. Ci ostatni mieli zostać jednak wyposażeni nie w piki, a spisy długie na osiem łokci. Muszkietar powinien posiadać długi muszkiet lontowy z odpowiednim zapasem lontu, prochu, co najmniej setką kul (nabojów), a do tego szablę, siekierkę, rohatynę i rydel. Tak formowana piechota wymagała kapitanów obeznanych z jej formowaniem i ćwiczeniem, ale Fredro miał nadzieję, że szlachta zdoła znaleźć odpowiednio doświadczonych ludzi w każdym powiecie⁷. Wynika stąd, że kadra dowódcza powinna zdaniem Fredry składać się z mieszkańców Rzeczypospolitej.

Kasztelan lwowski widział również możliwość oparcia systemu obronnego państwa niemal wyłącznie na wyprawie, przewidując, że może ona zastąpić pospolite ruszenie, a nawet regularną armię koronną. Propozycję wystawiania wyprawy w miejsce pospolitego ruszenia zaprezentował już w napisanym w 1668 r. piśmie *Poparcie wolności*. Natomiast jej zasady szczegółowo opisał w traktatach: *Sposób wyprawy wojennej pod tytułem po-*

⁵ Pełny tytuł brzmiał: *Pytanie, albo ratiocinatio z strony tureckiej wojny i nowych z Portą Otomańską traktatów „Po wzięciu Kamieńca Podolskiego”*. Do uwaga podana die 5 Novembris Anno Domini 1672, w: A.M. Fredro, *Inter maiestatem ac libertatem. Mowy sejmowe, listy w sprawach publicznych, pisma i wota z lat 1672–1679*, oprac. A. Pełakowski, K. Przyboś, Kraków 2020, s. 39–50. W niniejszym artykule korzystano z tego właśnie wydania, choć należy wspomnieć, że wspomniany memoriał wydał po raz pierwszy J. Wimmer, por. idem, *Trzy projekty Andrzeja Maksymiliana Fredry w sprawach wojskowych*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1972, 18, 2, s. 260–268.

⁶ *Pytanie*, s. 42–44.

⁷ *Ibidem*, s. 45.

spolitego ruszenia małego z 1670 r. i *Sporządzenie ekonomii wojennej* (dołączonym do drugiego wydania *Sposobu wyprawy wojennej z 1675 r.*)⁸. W dwóch pierwszych pismach proponował organizowanie wyprawy każdorazowo na mocy uchwały sejmowej, w oparciu o ustalone przepisy, w *Sporządzeniu ekonomii wojennej* zalecał już stałe utrzymywanie na służbie wojska zorganizowanego drogą wyprawy⁹.

Należy ponadto zaznaczyć, że w *Poparciu wolności* nie negował jeszcze Fredro wojska zaciężnego (komputowego), ograniczając się do postulatu zreformowania pospolitego ruszenia. Natomiast w pismach z lat 1670–1675 opowiedział się za jego likwidacją, z wyjątkiem dawnych wojsk kwarcianych opłacanych z dóbr królewskich. Narzekał na wysokie podatki związane z utrzymaniem oddziałów zaciężnych i powątpiewał w możliwość ich terminowego zbierania, a tym samym regularnego opłacania armii komputowej. Przypominał stałe bolączki, których doświadczali mieszkańcy Rzeczypospolitej z jej strony: łupiestwa, stanowiska zimowe, hiberna, werbunki i konfederacje wojskowe. Stworzenie armii opartej na dokładnie opisanych zasadach wyprawy było jego zdaniem remedium na nie, a dodatkowo stwarzało możliwość wyszkolenia w rzemiośle wojennym szerokiego zastępu drobnej szlachty, trawiącej czas na próżniactwie i pijaństwie¹⁰. Nie był w tych postulatach Fredro odosobniony, wyprawa z pospolitego ruszenia jako „szkoła rycerska” pojawiała się w wielu traktatach, począwszy od XVI w.¹¹

Fredro wychodził od konstatacji, że tradycyjne pospolite ruszenie, które w *Poparciu wolności* nazwał „wielkim”, powinno być zwoływane w wyjątkowych okolicznościach, jako tzw. ostatnia obrona Rzeczypospolitej wychodząca w pole dla ratowania jej bytu. W celu wsparcia armii zaciężnej w konfliktach niewymagających takiej ofiarności obywateli zalecał organizować pospolite ruszenie określone mianem „małego”. Miało

⁸ Edycje wspomnianych tu dzieł A.M. Fredry omówił i zestawił w bibliografii M. Tracz-Tryniecki, por. idem, *Republika versus monarchia. Myśl polityczna i prawna Andrzeja Maksymiliana Fredry*, Łódź 2019, s. 311–314. Ustalił ponadto, że autorem *Poparcia wolności*, uznawanego dotąd za pismo anonimowe, był A.M. Fredro [za informację o niniejszym piśmie składam prof. M. Traczowi-Trynieckiemu podziękowania]. W niniejszym artykule korzystano z następujących wydań pism Fredry: *Poparcie wolności*, w: *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648–1668. Publicystyka, eksorbitancje, projekty, memoriały*, t. 3, 1665–1668, oprac. S. Ochmann-Staniszevska, Wrocław 1991 [dalej: *Sposób wyprawy*], s. 317–336; *Potrzebne Consideratie okolo Porządku Woiennego, y Pospolitego Ruszenia. Przez Franciszka Glinkę z Rafałów do Druku Podane. A teraz z Przydatkiem Sporządzenia Oeconomii Woienney & Sposobu, iakoby Woyska Rzeczypospolitey mogły być w dobrym porządku zatrzymane, Powtornie przedrukowane, Słuck 1675* [dalej: *Sporządzenie ekonomii*].

⁹ *Sposób wyprawy*, s. 48–48; *Sporządzenie ekonomii*, s. 67.

¹⁰ *Sporządzenie ekonomii*, s. 65–68.

¹¹ D. Kupisz, *Wyprawy*, s. 23, 25, 45; idem, *Żołnierz*, s. 682.

ono polegać na wystawieniu przez szlachcica w swe miejsce konnego zastępcy, „z porządnym rynsztunkiem” i żywnością. Miasta zamierzał obarczyć wystawianiem piechoty i wozów do transportu artylerii, a ludność żydowską opłatami na zakup prochu. Dowództwo nad poszczególnymi chorągwiami owego małego pospolitego ruszenia chciał powierzyć rotmistrzom powiatowym wybieranym na sejmikach ziemskich, a nad całą formacją dwóm wodzom wyznaczonym przez sejm¹². Propozycje dotyczące obowiązków mieszczaństwa i Żydów nie były oryginalne, lecz zaczerpnięte z obowiązujących od lat konstytucji o pospolitym ruszeniu. Inaczej było z zastępcami, których dotychczas można było wystawiać w miejsce osobistego stawiennictwa tylko w wyjątkowych okolicznościach¹³. Jednak i w tym wypadku możemy podać przykłady zastosowania rozwiązania proponowanego przez Fredrę, a dotyczyły one Wielkopolski. W roku 1656 tamtejsza szlachta rozjechała się do domów z pospolitego ruszenia, wystawiając na swoje miejsce zastępców, którzy stworzyli kilkanaście chorągwi jazdy pod komendą wybranych uprzednio rotmistrzów, a miasta dostarczyły piechoty¹⁴.

W *Sposobie wyprawy wojennej* Fredro proponował oparcie obowiązku wystawienia żołnierza na podstawie dochodów podlegających opodatkowaniu. Sądził, że od 1000 zł należy żądać piechura, od 3000 zł petyhorca, którego nazwał „lekkim husarzem”, i wreszcie od 4000 zł husarza w pełnym uzbrojeniu¹⁵. Z majątków zastawionych zbrojnych mieli wyprawiać zastawnicy w proporcji do kwot zastawu: 8000 zł – piechur, 20 000 zł – petyhorzec, 30 000 zł – husarz. Organizując wyprawy łanowe, począwszy od 1653 r. sejmiki obarczały niekiedy takim samym obowiązkiem nie tylko zastawników, ale też dzierżawców i kupców. W latach 1653–1655 r. wahały się np. w przedziale 8000–30 000 zł dochodu kapitału, z racji których domagano się kozaka bądź piechura¹⁶, a więc Fredro podał zbliżone wartości, choć wartość pieniądza po potopie szwedzkim spadła. W myśl jego propozycji arendarze i uboga szlachta powinni płacić pewne kwoty od dochodów (na popisie chorągwi), a miasta dostarczać dodatkowo wozy ze sprzętem inżynieryjnym i furmanami oraz zaprzęgi do ciągnięcia

¹² *Poparcie wolności*, s. 331.

¹³ Konstytucja *Sposób pospolitego ruszenia*, w: *Volumina constitutionum*, t. 3, vol. 1, oprac. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2010, s. 303; K. Łopatecki, *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013, s. 320, 324; K. Hahn, *Pospolite ruszenie wedle uchwał sejmikowych ruskich od XVI do XVIII wieku*, Lwów 1928, s. 22–26; L.A. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 315.

¹⁴ D. Kupisz, *Wyprawy*, s. 200–202.

¹⁵ *Sposób wyprawy*, s. 40.

¹⁶ D. Kupisz, *Żołnierz*, s. 78–80.

armat. Kuźnice przy rudach chciał Fredro obarczyć obowiązkiem dostarczania kul, a Żydów opłatami za proch i inne aparaty wojenne. Ponieważ wyprawa miała zastąpić zaciągi, Fredro uznał, że w przypadku jej ogłoszenia plebejscy mieszkańcy wsi przekazywali swym panom podatki (sześć poborów lub sześć podymnych)¹⁷.

Wypada tu zauważyć, że oparcie wyprawy wyłącznie na dochodach nie było nigdy praktykowane, choć propozycje takie pojawiały się w traktatach publikowanych w XVI i XVII w.¹⁸ mogły być więc Fredrze znane. Rozumiał on, że oszacowanie dochodów może nieść ze sobą pewną dozę niedokładności, tym niemniej proponował, aby każdy posiadacz dóbr ziemskich zjawił się w sądzie grodzkim i pod przysięgą zadeklarował, ile w danym powiecie posiada dóbr dziedzicznych oraz królewszczyzn i jakie z nich osiąga średnie dochody. Powstać miały w ten sposób spisy umożliwiające łączenie obowiązku drobniejszych posiadaczy z możliwością rewizji i uaktualniania co 10 lat. Obowiązkiem wyprawy zostałyby obciążone majątki, dzięki czemu zmiana właściciela nie wpływałaby na jej organizację¹⁹.

Scharakteryzowaną powyżej wyprawę nazwał Fredro „pospolitym ruszeniem małym”, analogicznie jak w *Poparciu wolności*. O ile jednak w tym ostatnim można mówić rzeczywiście o wyprawie z pospolitego ruszenia, o tyle w *Sposobie wyprawy wojennej* spotykamy się z przeróbką wyprawy łanowej, w której łany zastąpił Fredro określoną ilością dochodu. Mimo to proponował nazywać ją „pospolitym ruszeniem małym”, nie chcąc zapewne „burzyć zakorzenionego w świadomości szlachty przywiązania do pospolitego ruszenia”²⁰.

W wydanym pięć lat później *Sporządzeniu ekonomii wojennej* kasztelan lwowski zaprezentował już koncepcję typowej wyprawy łanowej. Argumentem, który miał zdaniem kasztelana lwowskiego skłonić szlachtę do jej poparcia, było oparcie o zasady obowiązujące w województwie podlaskim i ziemi łukowskiej, dzięki którym zlikwiduje się obowiązek osobistego uczestnictwa w pospolitym ruszeniu. Uważał przy tym, że do sprawiedliwego określenia obowiązków każdego obywatela konieczny jest pomiar łanów, bowiem „gdy raz wszystko dobrze się obliczy, to już zawsze będzie można stawiać gotowe wojsko w kilka miesięcy, gdy zaj-

¹⁷ *Sposób wyprawy*, s. 46–47.

¹⁸ Można je odnaleźć m.in. w pismach ks. Piotra Grabowskiego, ks. Józefa Wereszczyńskiego, anonimowych w *Traktacie de offensivo bello* i „Obrona Rzeczypospolitej”, z lat 1612–1619, memoriale *Ziemiańnin dworzaninowi* z 1650 r., D. Kupisz, *Wyprawy*, s. 22–23, 29, 53.

¹⁹ *Sposób wyprawy*, s. 44–45.

²⁰ L.A. Wierzbiński, *op. cit.*, s. 345. Również J. Wimmer uznał koncepcję Fredry ze *Sposobu wyprawy wojennej* za wyprawę łanową, por. idem, *Andrzej*, s. 118.

dzie potrzeba”²¹. Nie brał chyba w tym wypadku pod uwagę, że pomiar gruntów wzbudzał od dziesięcioleci opór szlachty, obawiającej się, że jego konsekwencją będzie podwyżka podatków²².

Fredro proponował, aby jazdę wystawiano z dóbr szlacheckich, a piechotę z duchownych i królewskich. W przypadku groźby konfliktu lub wybuchu wojny sejm mógłby zamiast podatków nakładać na województwa i ziemie obowiązek wystawiania żołnierza, według szacunku łąnów. Podał przy tym przykład liczebności takiej wyprawy, przy założeniu opisanego i otaksowania w Koronie 100 000 łąnów szlacheckich oraz 60 000 królewskich i duchownych. Przy decyzji sejmu, że sytuacja wymaga kontyngentu 20 000 żołnierzy, w tym 8000 jazdy i 12 000 piechoty, obowiązkiem wystawienia konnego należałoby obciążyć 12,5 łąnu szlacheckiego²³. Kasztelan lwowski nie wspominał o wysokości obciążenia królewskich i dóbr duchownych, ale przy znajdujących się tam 60 000 łąnach, mających umożliwić zebranie 12 000 piechoty, wynika, że piechura należałoby wystawiać z 5 łąnów.

Liczba 160 000 osiadłych łąnów w Koronie odpowiadała ówczesnym realiom²⁴, a propozycja odnosząca się do obciążenia ich obowiązkiem wystawiania żołnierza nie wydaje się zbyt wygórowana, z wyjątkiem piechoty. Piechura bowiem wystawiano dotąd najwyżej z 10 łąnów, a podczas ogólnopolskich wypraw z 1655 i 1658 r. z 15 łąnów²⁵. Jeśli chodzi o jazdę, to w wyprawach łąnowych organizowanych w dobie powstania Chmielnickiego i potopu szwedzkiego obowiązkiem dostarczenia kawalerzysty obarczano posiadacza 10, 12 lub 20 łąnów²⁶. Ponadto w uznanych przez Fredrę za wzorcowe województwie podlaskim i ziemi łukowskiej szlachta składała się na kozaka z 10, a husarza z 20 włók²⁷. Były również uchwały bardziej radykalne, przewidujące np. wystawienie kozaka z 5 łąnów, podejmowano je jednak w sytuacjach wyjątkowych²⁸.

²¹ *Sporządzenie ekonomii*, s. 68–69.

²² W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1974, s. 273–274.

²³ *Sporządzenie ekonomii*, s. 69.

²⁴ W 1667 r. w całej Koronie miało być 159 936 łąnów, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 9532/II, k. 159v.

²⁵ *Ibidem*, k. 134, 193, 219.

²⁶ T. Ciesielski, *Wyprawa łąnowa 1653 r.*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Historia” 1994, 30, s. 55–66; D. Kupisz, *Wyprawy*, s. 72–101.

²⁷ K. Łopatecki, *op. cit.*, s. 43.

²⁸ Uchwałę taką podjęła np. szlachta województwa lubelskiego po zagładzie armii koronnej pod Batohem. *Suplement do instrukcji sejmiku woj. lubelskiego*, Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi Grodzkie Lubelskie Relacje, nr 80, k. 41. W okresie potopu podobne rozwiązania przewidywały uchwały konfederacji tyszowieckiej, które kilka sejmików zrealizowało. D. Kupisz, *Wyprawy*, s. 184–189.

Kozaka z 5 łanów (husarza z 10) proponował też Szymon Starowolski, w wydanej w 1650 r. *Reformacji obyczajów polskich*, a proponowana przez niego wyprawa z pospolitego ruszenia jest zbliżona do omawianej tu koncepcji Fredry²⁹.

Jak już wspomniano, w traktacie o „małym pospolitym ruszeniu” proponował Fredro wyprawę dwóch rodzajów jazdy: petyhorców i husarzy. Kopie petyhorców powinny jego zdaniem mierzyć siedem łokci, do niezbędnego wyposażenia jeźdźca zaliczył też szyszak, napierśnik (ewentualnie przesywany kaftan i kolczugę), karwasze, bandolet, co najmniej jeden pistolet oraz dużą ilość prochu i kule. Husarz okryty półzbroją miał korzystać z kopii mierzącej osiem łokci i zostać wyposażony w standardowe uzbrojenie tej formacji. Zarówno kopie petyhorskie, jak i husarskie należało zdaniem Fredry pozbawić proporców, co podnosił także w innych pismach, dowodząc, że niepotrzebnie obciążają broń. Zalecał, aby każdym dwóm kawalerzystom dodać uzbrojonego w broń palną pacholika, z zadaniem organizowania paszy dla koni. Na każdym wozie towarzyszącym jeździe zalecał wieźć rohatynę, siekiere, motykę i rydel. Narzędzia te miały posłużyć zarówno budowaniu umocnień, jak i uzbrojeniu czeladzi w przypadku konieczności obrony obozu³⁰.

W *Sporządzeniu ekonomii wojennej* dowodził konieczności wyprawiania chorągwi kozackich (pancernych) i petyhorskich, uzbrojonych jednolicie według szczegółowo opisanych wytycznych. Żołnierz jazdy, poza dobrym ubraniem, miał zaopatrzyć się w szyszak, kolczugę lub napierśnik, obojczyk, karwasze, szablę lub pałasz, parę pistoletów, bandolet, prochownicę i ładownicę z 24 ładunkami. Było to więc uzbrojenie charakterystyczne dla obydwu formacji, zabrakło tu jedynie kopii, używanych przez petyhorców³¹, nie wiadomo jednak, czy tym razem Fredro o nich zapomniał, czy uznał za zbędne. Husarię pominął, ponieważ zakładał, że wyłącznie z niej będzie się składać pozostawione w stałej służbie wojsko kwarciane. Zalecał podzielić husarię na chorągwie liczące maksymalnie 60 koni (z wyjątkiem jednostki królewskiej i hetmańskiej). Domagał się rezydowania przy nich rotmistrzów, poruczników i towarzyszy, zakładając, że dowódcę wynagrodzi się 12 stawkami żołdu, porucznika 6, chorążego 4, co miało nie

²⁹ S. Starowolski, *Reformacja obyczajów polskich wszystkim stanom ojczyzny naszej*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1859, s. 165–166.

³⁰ *Sposób wyprawy*, s. 42–43. O proporcach także: *Poparcie wolności*, s. 329.

³¹ Z. Hundert, *Kilka uwag na temat chorągwi petyhorskich w wojskach Rzeczypospolitej w latach 1673–1683*, w: *W pancerniu przez wieki. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, red. M. Baranowski, A. Gładysz, A. Niewiński, Oświęcim 2014, s. 140–141.

wpływać na rzeczywistą liczebność oddziału³². Z nowej kwarty zamierzał również utrzymywać artylerię³³.

Wracając do jazdy z wypraw, należy stwierdzić, że Fredro dużą wagę przywiązywał do jakości uprzęży i koni, zaznaczając, że nie mogą liczyć mniej niż 5 i więcej niż 10 lat. Przedział wiekowy samych kawalerzystów określił zaś na 18–54 lata, a towarzysze mieli się wywodzić wyłącznie ze szlachty. Osoby wystawiające lub składające się na wyprawę powinni zawrzeć z towarzyszem kontrakt, w którym winien znaleźć się szczegółowy opis żołądu, okresu służby i przekazanej mu żywności. Podobnie jak w pospolitym ruszeniu, dużą rolę miała odgrywać parafia, bowiem na parafiach miał się opierać system kombinowania, czyli wspólnego wystawiania żołnierza przez drobnych posiadaczy, formowania chorągwi oraz wystawiania zaświadczeń o stawieniu się pod rozkazy rotmistrza z odpowiednim wyposażeniem. Podobnie jak w przypadku pospolitego ruszenia i wojska powiatowego rotmistrz chorągwi wyprawianej przez daną ziemię musiał być szlachcicem posiadającym w niej dobra³⁴.

Pospolitym ruszeniem dowodzili w Rzeczypospolitej z urzędu wojewodowie i kasztelanowie, a przypadku ich absencji lub zaistnienia takiej potrzeby szlachta wybierała na sejmikach duktorów (pułkowników) i rotmistrzów. W drugiej połowie XVII w. na sejmikach wybierano również rotmistrzów i pułkowników dla chorągwi powiatowych i łanowych, nie uzgadniając zazwyczaj kandydatur z królem i hetmanem³⁵. Propozycje Fredry z 1670 r. nie odbiegały pod tym względem od wspomnianej praktyki, lecz te zawarte w *Sporządzeniu ekonomii wojennej* dawały monarsze pewien wpływ na dobór kadry. Przewidywały bowiem wybór na popisach lub sejmikach deputackich po czterech kandydatów na każde stanowisko, spośród których monarcha miał wyznaczyć rotmistrza. Ponadto po generalnym popisie jazdę powiatową zamierzał Fredro podzielić na pułki, dowodzone przez pułkowników wyznaczonych przez „wodza”, czyli hetmana, ewentualnie regimentarza³⁶. Nie musiały to być tym samym pułki „wojewódzkie”, a sejmik nie miał wpływu na wybór pułkownika, w przeciwieństwie do znanych szlachcie wypraw żołnierza powiatowego, dymowego i łanowego.

Poza towarzyszami i pocztowymi w skład chorągwi jazdy mieli, podobnie jak w wojsku komputowym, wchodzić: porucznik, chorąży, cy-

³² *Sporządzenie ekonomii*, s. 77.

³³ *Sposób wyprawy*, s. 43; *Sporządzenie ekonomii*, s. 80–81.

³⁴ *Sporządzenie ekonomii*, s. 68–71.

³⁵ L.A. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 324–327; K. Hahn, *op. cit.*, s. 57–65; D. Kupisz, *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008, s. 92–95.

³⁶ *Sporządzenie ekonomii*, s. 70, 78.

rulik, kapelan, trębacz i dobosz. Byliby wynagradzani dodatkowo wraz z rotmistrzem, co sugeruje, że Fredro zmierzał w ten sposób do likwidacji szkodliwego systemu tzw. ślepych pocztów. Wymienieni tu ludzie mieli otrzymywać dodatek do żołdu w postaci opłaty od każdego towarzysza i pocztowego znajdującego się w chorągwi, rotmistrz np. 1 zł, a cyrulik 12 gr na każdą ćwierć roku³⁷.

Piechurzy mieli być odpowiednio i jednolicie ubrani, wyposażeni w porządne buty, a nawet dwie pary obuwia³⁸, muszkiet lontowy (z forkiem) lub kołowy, szablę, berdysz, siekierkę, ładownicę, torbę na żywność oraz znaczne ilości lontu, prochu i kul lub gotowych ładunków. Była to więc formacja w pełni strzelcza, z uzbrojeniem charakterystycznym dla piechoty polsko-węgierskiej, jednakże podzielona według wzorca piechoty niemieckiej na regimenty. Liczyć one miały po 400 ludzi, włącznie ze sztabem, złożonym z pułkownika, majora, czterech kapitanów, po czterech poruczników, chorążych, podchorążych oraz proporcjonalną liczbę sierżantów i kaprali. Fredro żądał, aby każdy regiment został wyposażony w trzyfuntowe działko, z puszkarkiem, amunicją i sprzętem do jego obsługi, wiezionym na odrębnym wozie³⁹.

Dla każdego z regimentów piechoty przewidywał kasztelan lwowski komisarza, który miał wypłacać co tydzień żołnierzom po 1,5 złotego w ramach lenungów. Płacę dla oficerów i podoficerów stanowiła zaś opłata w postaci 6 zł miesięcznie od każdego żołnierza. Świadczenia pieniężne mieli otrzymywać żołnierze i oficerowie przez 9 miesięcy, natomiast przez pozostałe 3 miesiące roku chciał Fredro opłacać ich w ramach hiberny i też zimowych zbożem⁴⁰.

W przypadku mobilizacji król miał wydawać uniwersały, naczynając miejsce i czas popisu generalnego, który miały poprzedzać popisy w województwach wyznaczone przez rotmistrzów. Podczas tych ostatnich sprawdzenie stanu uzbrojenia oraz kondycji koni i ludzi leżało w gestii komisarzy sejmiku (po dwóch z każdego powiatu), którzy mieli też odebrać od rotmistrzów i poruczników przysięgę. Rotmistrzowie powinni natomiast wystawić każdemu żołnierzowi zaświadczenie o dacie stawienia się do służby⁴¹. Było to dosłowne odwzorowanie praktyki znanej z przeglądu oddziałów powiatowych, łanowych i dymowych⁴².

³⁷ *Ibidem*, s. 72.

³⁸ Podobnie *Pytanie, albo ratiocinatio z strony tureckiej wojny...*, s. 45.

³⁹ 24 łokcie lontu, 24 pulwersaki pełne kul i prochu. *Sporządzenie ekonomii*, s. 73–74. O 150 kulach lub ładunkach wspominał w *Sposób wyprawy*, s. 41.

⁴⁰ *Sporządzenie ekonomii*, s. 74.

⁴¹ *Ibidem*, s. 70.

⁴² D. Kupisz, *Wojska*, s. 109.

W drodze do obozu żołnierze mogli korzystać z łąk do wypasu koni, z wody i wyjątkowo, bo jedynie w przypadku złej pogody lub zimy, z chat i innych zabudowań mijanych miast oraz wiosek. Fredro zalecał bowiem obozowanie pod gołym niebem, mające przyzwyczaić ludzi do niewygód, które zastaną na teatrze działań wojennych. Obozy w polu ułatwiały również organizowanie musztry i innych ćwiczeń, zleconych oficerom w drodze do obozu generalnego⁴³.

Przemarsz armii utrudniały nierzadko zbyt liczne wozy taborowe zabierane przez szlachtę na wyprawy wojenne, stąd Fredro zaproponował konkretne limity w tym względzie. W 1670 r. zalecał jednokonną kolaskę lub wóz ciągniony przez dwa woły na czterech żołnierzy piechoty, ale dla jazdy ograniczenia były łżejsze. Jedna kolaska przypadać miała na jednego konnego, a dwukonny wóz na dwóch⁴⁴. Pięć lat później dla jazdy był to jeden czterokonny wóz na trzech towarzyszy i ich pocztowych, dla piechoty jeden kryty wóz zaprzężony w cztery woły na dziesięciu żołnierzach. Poza żywnością na wozach miała się znaleźć określona ilość prochu i ółowiu oraz sprzętu potrzebnego do budowy umocnień i codziennego życia obozowego: rydłe, motyki, siekiery, cebry, konwie i łańcuchy. Pilnowaniem wozów jazdy i wiezionego na nim dobytku obarczył kasztelan lwowski pacholików (po dwóch na każdy wóz). Co ciekawe, w przypadku jazdy proponował również uzbrojenie każdego woźnicy w berdysz i siekierę oraz dodanie do każdego z wozów piechura z muszkietem, szablą i siekierką⁴⁵. Przy zakładanej liczebności 8000 jazdy i 2–3 konnych pocztach można szacować, że przy wozach znalazłoby się ok. 1000 pieszych uzbrojonych w muszkiety. Trzeba przy tym zauważyć, że wspomniana tu obsada wozów (woźnice, muszkietrzy, pachółkowie) była wystawiana przez „powiaty”, a więc przez szlachtę zobowiązaną do organizowania wyprawy.

Duże znaczenie przypisywał Fredro aprowizacji, zakładając, że w drodze do obozu żołnierz będzie kupował żywność za ółd, nie korzystając z tej wiezionej na wozach⁴⁶. Prowiant, który należało przekazać ółnierzom, skrupulatnie wyliczał. Chciał nawet, by został spisany wraz z bronią i podlegał dwukrotnej kontroli: przy pierwszym popisie, a więc przed wyruszeniem do obozu, i po dotarciu do niego – przy popisie generalnym. W obozie żywność wszystkich jednostek miała zostać złożona w jednym

⁴³ *Sposób wyprawy*, s. 44; *Sporządzenie ekonomii*, s. 71.

⁴⁴ *Sposób wyprawy*, s. 42.

⁴⁵ *Sporządzenie ekonomii*, s. 72–73.

⁴⁶ Piechurowi proponował przekazać na ten cel 40 zł, petyhorcowi 70 zł, a husarzowi 80 zł. *Sposób wyprawy*, s. 41.

magazynie i wydawana żołnierzom przez wspomnianych oboźnych, wyznaczonych w każdej z nich, za potrąceniem odpowiednich sum z żołdu⁴⁷.

Żołnierze podlegali artykułom wojskowym i odpowiadali na ich podstawie przed sądami. W małym pospolitym ruszeniu był to sąd starszego (dowódcy danego powiatu) oraz przydanych mu sześciu deputatów, w przypadku pozostałych wypraw rotmistrzowski, którego posiedzenia zalecał Fredro organizować w każdym tygodniu⁴⁸. Czeladź i woźnice podlegali władzy sądowej oboźnego danej chorągwi, którego należało wybrać spośród pocztowych, „tak, żeby żadnemu towarzyszowi nie godziło się karać pacholika”⁴⁹.

Zwykła służba stałego „pospolitego ruszenia małego”, czyli wyprawy, miała trwać 2–3 kwartały, do św. Marcina, czyli 11 listopada. W przypadku kampanii zimowych Fredro przewidywał jej przedłużenie, jak również potrzebę wydzielenia z piechoty łanowej stałych załóg dla określonych twierdz, choć nie podał ich nazw. Nie dostrzegał potrzeby utrzymywania na Ukrainie całej wyprawy w latach pokoju, dowodząc, że wystarczy wówczas rotacyjna służba 1/3 kontyngentu od 1 kwietnia do listopada. Całość sił byłaby gromadzona w przypadku niebezpieczeństwa i wojny na mocy uniwersałów królewskich⁵⁰.

Propagując korzyści z zaproponowanego systemu wyprawy, Fredro przypominał wszelkie szkody i nadużycia doświadczane przez mieszkańców Rzeczypospolitej ze strony własnych wojsk zaciężnych i obcych posiłków. Miał on ponadto zapewnić pokój na Ukrainie i powstrzymać sąsiednie państwa od agresywnych zakus. Ponadto jako zalety wymieniał kasztelan lwowski: równe i tym samym sprawiedliwe obciążenie obowiązkiem obrony ojczyzny wszystkich posiadaczy dóbr ziemskich, likwidację łupiestw i konfederacji żołnierskich, zniesienie ciężkich poborów uchwalanych przez sejmy, szybkie formowanie armii i inne korzyści⁵¹, wskazywane zwykle przez zwolenników wojska powiatowego.

Wojsko wystawiane z łanów nazwał Fredro „powiatowym koronnym”⁵². Stała wyprawa zaproponowana w 1670 r. miała, jak wspomniano, liczyć 20 000 żołnierzy, co z kwarcianą husarią stacjonującą na stałe w starostwach Ukrainy dawało najwyżej 24 000 ludzi. O wiele liczniejsza miała być zaproponowana w 1675 r. wyprawa powoływana doraźnie, stanowiąca podstawę armii obok wojska kwarcianego, które zdaniem Fredry

⁴⁷ *Sporządzenie ekonomii*, s. 73–74.

⁴⁸ *Poparcie wolności*, s. 332; *Sporządzenie ekonomii*, s. 71.

⁴⁹ *Sporządzenie ekonomii*, s. 72–73.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 79.

⁵¹ *Ibidem*, s. 80–81; *Sposób wyprawy*, s. 40, 52–54.

⁵² *Sporządzenie ekonomii*, s. 70.

powinno liczyć 3000 konnych i 2000 pieszych. Z wyprawy zliczanej od dochodów spodziewał się on w Koronie 24 000 jazdy i 16 000 piechoty, co łącznie z 1000 piechurów z miast, kwarcianymi i wybrańcami, szacowanymi przez niego zbyt optymistycznie na 4000 ludzi, miało pozwolić na wystawienie 27 000 jazdy i 23 000 piechoty. Był przy tym pewien, że Litwa wystawi 9000 jazdy i 8000 piechoty, wspominając również o Kozakach zaporoskich⁵³.

Propozycja utrzymywania 20 000 żołnierzy z wyprawy i kwarcianych była adekwatna bardziej do lat pokoju niż wojny. Wojna z Imperium Osmańskim lub innym przeciwnikiem wymagała znacznie większych sił zbrojnych, o czym kasztelan lwowski musiał wiedzieć. Z kolei szacunki Fredry zawarte na kartach jego pism z 1672 i 1675 r. były z pewnością zbyt optymistyczne. Nadzieja na wyprawienie 40 000 piechoty z miast i wsi lub 40 000 jazdy i 16 000 piechoty wydaje się w konfrontacji z praktyką zupełnie nierealna. Wobec różnorodnej postawy sejmików wyprawy organizowane w latach 1653–1676 dostarczały armii koronnej maksymalnie ok. 10 000 żołnierzy⁵⁴. Nie tylko Fredro miał jednak nadzieję, że surowe wyegzekwowanie przepisów przyniesie w końcu zadowalające rezultaty. Kilka lat wcześniej hetman Stanisław Rewera Potocki przedstawił memoriał, w którym dowodził, że Korona jest w stanie wystawić 24 200 żołnierzy dymowych i zebrać dodatkowo niemal 2 mln zł na armię komputową⁵⁵.

K. Zając dość krytycznie ocenił propozycje Fredry w zakresie wypraw i pospolitego ruszenia, uznając je za cofanie polskiej wojskowości do przestarzałych już form w obliczu rozwoju przez państwa europejskie armii zawodowych⁵⁶. Jeśli chodzi o formy organizacyjne, wypada się z tym zgodzić. Pospolite ruszenie i wyprawy nie zapisały się, poza nielicznymi wyjątkami, chlubnie w wojnach toczonych przez Rzeczpospolitą. Niezbyt fortunną była też propozycja dodania hetmanom komisarzy wybranych przez sejm, Fredro pominął też bardzo przydatną w polskich warunkach dragonię i lekką jazdę. Nie można pominąć jednak słusznych uwag Fredry dotyczących uzbrojenia jazdy i piechoty, wyposażenia ich w duże zapasy amunicji, ograniczenia liczby wozów taborowych, szkolenia żołnierzy

⁵³ *Sposób wyprawy*, s. 50–51.

⁵⁴ J. Wimmer, *Wojsko*, s. 177; idem, *Andrzej*, s. 118. W 1653 i 1655 r. było to zaledwie 5000–6000 ludzi, D. Kupisz, *Wyprawy*, s. 155.

⁵⁵ Projekt niezawodny erekcji wojska regularnego z dwudziestu dymów czleka jednego i dwieście złotych *quotannis* podany... od jm. Pana wojewody i jenerała ziem kijowskich, hetmana wielkiego koronnego [ok. 1662 1667 – D.K.], Tsentral'nyy Derzhavnyy Istorychnyy Arkhiv Ukrainy, Kyjiv, fond 49, opys 2, sprawa 1614, k. 46.

⁵⁶ K. Zając, *Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668–1673*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1960, 5, s. 224.

i postulatów dotyczących prowiantowania wojska. Propozycje oparcia systemu obrony państwa na wyprawie łanowej, wystawianej w miejsce pospolitego ruszenia, przedstawione przez Andrzeja Maksymiliana Fredrę, wpisywały się po prostu w liczne siedemnastowieczne koncepcje poszukiwania tańszego systemu formowania armii niż zaciąg. Spotkały się zresztą z odzewem niemal od razu po wydaniu drukiem. Już w 1675 r. anonimowy autor *Refleksji w terażniejszym niebezpieczeństwie Rzeczypospolitej* zalecał wprowadzenie w życie propozycji kasztelana lwowskiego „*sub titulum* traktat o małym pospolitym ruszeniu”⁵⁷. Trudno jednak ocenić, jaki wpływ na uchwały sejmowe o wyprawach podjęte przez sejmy 1673 i 1676 r. miały pisma i memoriały Fredry⁵⁸. Nawet w dobie szoku wywołanego upadkiem Kamieńca Podolskiego szlachta zaaprobowała o wiele mniejsze obciążenia, niż proponował Fredro. Na sejmie 1673 r. ustalono wystawienie konnego (pancernego) z 30 dymów szlacheckich, a piechura z 20 dymów królewskich i duchownych, co było zgodne z propozycjami hetmana Jana Sobieskiego. Sejm z 1676 r. nakazał natomiast wystawiać piechura z 28 dymów wszystkich kategorii dóbr⁵⁹. Trzeba przy tym zauważyć, że obok wypraw uchwalono wówczas wysokie podatki na wojsko zaciężne i zadeklarowano pospolite ruszenie.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Archive materials and manuscripts (Archiwalia i rękopisy)

Archiwum Państwowe w Lublinie:

Księgi Grodzkie Lubelskie Relacje, nr 80.

Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie:
rkps 173.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu:
rkps 9532/II.

Tsentrāl'nyy Derzhavnyy Istorychnyy Arkhiv Ukrainy, Kyiv:
fond 49, opys 2, sprava 1614.

Printed sources (Źródła drukowane)

Diariusz sejmu koronacyjnego Jana III Sobieskiego w 1676 roku, oprac. J. Stolicki, Kraków 2019.
Fredro A.M., *Militarium*, t. 1, oprac. M. Tracz-Tryniecki, Warszawa 2015.

Fredro A.M., *Potrzebne Consideratie około Porządku Woennego, y Pospolitego Ruszenia*. Przez Franciszka Glinkę z Rafałów do Druku Podane. A teraz z Przydatkiem Sporządzenia Oecono-

⁵⁷ *Refleksje w terażniejszym niebezpieczeństwie Rzeczypospolitej A.D. 1675*, Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie, rkps 173, s. 679–685.

⁵⁸ Sam kasztelan lwowski wspominał na niektórych sejmach o wyprawie, odwołując się do proponowanych już rozwiązań, zapewne także własnych, por. *Diariusz sejmu koronacyjnego Jana III Sobieskiego w 1676 roku*, oprac. J. Stolicki, Kraków 2019, s. 55.

⁵⁹ J. Wimmer, *Andrzej*, s. 121; idem, *Wojsko*, s. 185.

miej Woienney & Sposobu, iakoby Woyska Rzeczypospolitey mogły być w dobrym porządku zatrzymane, Powtornie przedrukowane, Słuck 1675.

- Fredro A.M., *Poparcie wolności*, w: *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648–1668. Publicystyka, eksorbitancje, projekty, memoriały*, t. 3, 1665–1668, oprac. S. Ochmann-Staniszevska, Wrocław 1991.
- Fredro A.M., *Pytanie, albo ratiocinatio z strony tureckiej wojny i nowych z Portą Ottomańską traktatów „Po wzięciu Kamieńca Podolskiego”. Do uważenia podana die 5 Novembris Anno Domini 1672*, w: Fredro A.M., *Inter maiestatem ac libertatem. Mowy sejmowe, listy w sprawach publicznych, pisma i wota z lat 1672–1679*, oprac. A. Perłakowski, K. Przyboś, Kraków 2020.
- Starowolski Sz., *Reformacja obyczajów polskich wszystkim stanom ojczyzny naszej*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1859.
- Volumina constitutionum*, t. 3, vol. 1, oprac. S. Grodziski, M. Kwiecień i A. Karabowicz, Warszawa 2010.

Studies (Opracowania)

- Ciesielski T., *Wyprawa łanowa 1653 r.*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Historia” 1994, 30.
- Hahn K., *Pospolite ruszenie wedle uchwał sejmikowych ruskich od XVI do XVIII wieku*, Lwów 1928.
- Hundert Z., *Kilka uwag na temat chorągwi petyhorskich w wojskach Rzeczypospolitej w latach 1673–1683*, w: *W panczeru przez wieki. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, red. M. Baranowski, A. Gładysz, A. Niewiński, Oświęcim 2014.
- Kaniewski J., *Sejmiki koronne wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669–1673)*, Katowice 2014.
- Kupisz D., *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008.
- Kupisz D., *Wyprawy żołnierza łanowego w Koronie w czasach Jana Kazimierza*, Warszawa 2018.
- Kupisz D., *Żołnierz łanowy w polskim piśmiennictwie polityczno-wojskowym za panowania Zygmunta III Wazy*, „Terminus” 2017, 19, 3.
- Łopatecki K., *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013.
- Olejniki K., *Rozwój polskiej myśli wojskowej do końca XVII wieku*, Poznań 1976.
- Pałucki W., *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1974.
- Rynuch Z., *Andrzej Maksymilian Fredro. Portret literacki*, Gdańsk 1980.
- Sikorski J., *Polskie piśmiennictwo wojskowe od XV do XX wieku*, Warszawa 1991.
- Tracz-Tryniecki M., *Republika versus monarchia. Myśl polityczna i prawna Andrzeja Maksymiliana Fredry*, Łódź 2019.
- Wierzbiński L.A., *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*, Lublin 2011.
- Wimmer J., *Andrzej Maksymilian Fredro jako projektodawca reform wojskowych*, w: *O naprawie Rzeczypospolitej XVII–XVIII w. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplińskiemu w 60 rocznicę urodzin*, red. J. Gierowski et al., Warszawa 1965.
- Wimmer J., *Trzy projekty Andrzeja Maksymiliana Fredry w sprawach wojskowych*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1972, 18, 2.
- Zajac K., *Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668–1673*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1960, 5.

NOTA O AUTORZE

Dariusz Kupisz – profesor, Instytut Historii Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Autor publikacji o wojnach polsko-rosyjskich w XVI i XVII wieku.

ABOUT THE AUTHOR

Dariusz Kupisz – professor at the Institute of History of Maria Curie-Skłodowska University in Lublin. The author of publications on Polish-Russian wars in the 16th and 17th centuries.

